

KAZIMIERZ AJDUKIEWICZ

ZAGADNIENIA  
I KIERUNKI  
FILOZOFII

*Teoria poznania*  
*Metafizyka*

Wstęp  
**Jan Woleński**

Kęty 2025  
WYDAWNICTWO  
MAREK DEREWIECKI

Podstawa wydania: K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka*, „Czytelnik”, Warszawa 1983

Wydanie czwarte, poprawione.

© 2002 by Maria Luisa Ajdukiewicz

© 2003 for the Polish edition by Wydawnictwo ANTYK & Fundacja ALETHEIA

Wstęp: Jan Woleński

Skład komputerowy: Dariusz Loranc

Korekta: Katarzyna Szeliga-Juchnik

Korekta techniczna: Piotr Derewiecki

Projekt okładki: „Grafikon”, Bielsko-Biała

Książka dotowana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu

Na okładce wykorzystano fragment obrazu Petera Paula Rubensa  
*Czterej filozofowie*

**ISBN 978-83-68182-91-0**

Wydawnictwo Marek Derewiecki

ul. Szkotnia 29a, 32-650 Kęty

tel./fax 33/8454149, 603931607

e-mail: [wydawnictwo@derewiecki.pl](mailto:wydawnictwo@derewiecki.pl)

Księgarnia: [www.derewiecki.pl](http://www.derewiecki.pl)

Dystrybucja: tel. 502637305

## *Wstęp*

Książka K. Ajdukiewicza *Zagadnienia i kierunki filozofii* (pierwsze wydanie w 1949 r., nakładem „Czytelnika”) odegrała niemałą rolę w wielu intelektualnych biografiach Polaków w II połowie XX w. Gdy jako początkujący student prawa postanowiłem trochę bardziej zgłębić filozofię (było to w 1958 r.), polecono mi właśnie to dziełko. Nie byłem tym zbyt zachwycony, bo w klasie maturalnej uczono nas logiki z innej książki Ajdukiewicza, mianowicie *Zarysu logiki*. Nie był to nasz ulubiony przedmiot, nie tyle z uwagi na jego treść, ile dlatego, że lekcje były z reguły przeznaczane na tzw. godziny wychowawcze. Niechęć do nich przenosiła się na sam przedmiot i podręcznik do niego. Niemniej jednak, udałem się do antykwariatu i tam znalazłem egzemplarz *Zagadnień i kierunków filozofii* wydrukowany na lichym papierze i w charakterystycznych ciemnych okładkach. O ile dobrze pamiętam, był on nierozcięty, jakby prosto z drukarni; wyjaśniam, bo większość obecnych czytelników już zapewne nie wie, że kiedyś stronnice wielu książek były złączone (na ogół 4 razem, 4 osobno i itd.). Lektura *Zagadnień i kierunków filozofii* od razu rozwiała moje wcześniejsze uprzedzenia. Wracając do tamtych dni po przeszło czterdziestu latach, nie mam najmniejszych wątpliwości, że książka ta w istotny sposób zaważyła na trzech rzeczach w moim życiu, po pierwsze na tym, że stałem się w końcu filozofem, po drugie na tym, że stałem się filozofem analitycznym, i po trzecie wreszcie, że staram się filozofować w stylu szkoły lwowsko-warszawskiej, zwłaszcza samego Ajdukiewicza.

Filozofii zacząłem uczyć w 1963 r., prowadząc ćwiczenia z tego przedmiotu dla studentów prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uczyniłem z książki Ajdukiewicza lekturę obowiązkową, a studenci przedkładali ten podręcznik nad jakikolwiek inny. I dlatego, że był pozbawiony ideologicznego sossu, i dlatego, że dostarczał porządnej wiedzy, bardzo związłej przedstawionej. Wszelako jego dostępność stawała się coraz mniejsza w miarę upływu czasu. Po raz drugi ukazał się po polsku w 1983 r.

(dodaję „po polsku”, ponieważ wydanie angielskie wyszło w 1973 r. w Cambridge University Press, a portugalskie w 1979 r. w Livraria Editora Ciencias Humanas w Sao Paulo), także nakładem „Czytelnika”. I dopiero ze wstępu (zatytułowanego „Filozofia w oczach racjonalisty”) K. Szaniawskiego do II wydania dowiedziałem się, że losy *Zagadnień i kierunków filozofii* były niecodzienne. Jej geneza była najzupełniej naturalna, o czym sam Ajdukiewicz napisał w przedmowie. W 1923 r. opublikował *Główne kierunki filozofii w wyjątkach z dzieł ich klasycznych przedstawicieli. Teoria poznania, logika, metafizyka* (Lwów, K. S. Jakubowski). Jest to wybór klasycznych tekstów z historii filozofii, zgodnie z tytułem dotyczących teorii poznania, logiki i metafizyki, poprzedzony obszernym wstępem Ajdukiewicza. Po II wojnie światowej Ajdukiewicz rozpoczął pracę nad ponownym wydaniem wypisów i postanowił wstęp wydać jako odrębny tom, oczywiście znacznie go poszerzając. Rzecz była gotowa gdzieś na przełomie 1948/1949 r. (stopka redakcyjna w I wydaniu informuje, że druk ukończono 19 listopada 1949 r.). A oto, co czytamy we wspomnianym wstępie Szaniawskiego (s. 5):

„[...] stało się tak, że dziełko w zamierzeniu popularyzatorskie, nie trafiło w ogóle do wolnej sprzedaży w księgarniach. Otrzymały je biblioteki, mogli je kupić ludzie legitymujący się potrzebą jego posiadania z racji uprawianego zawodu, natomiast czytelnik, dla którego ta książka została napisana, nie miał do niej swobodnego dostępu. Pierwsze [...] wydanie *Zagadnień i kierunków filozofii* ukazało się bowiem w czasie wyjątkowo nie sprzyjającym. Był rok 1949, początek stalinizmu w polityce kulturalnej. Myśl odbiegająca od obowiązującego szablonu nie miała przez najbliższe lata prawa do egzystencji.”

Zapowiadany przez Ajdukiewicza tom składający się z wypisów nie ukazał się w ogóle, oczywiście z tych samych powodów politycznych, które sprawiły, że dostęp do *Zagadnień i kierunków filozofii* został ograniczony; nawiasem mówiąc, podobny los spotkał *Historię filozofii* W. Tatarkiewicza, również wydrukowaną w tym samym czasie i nie dopuszczoną do wolnej sprzedaży. Książce Ajdukiewicza nie pomógł kompromis w postaci usunięcia rozdziału „Metafizyka jako dążenie do uzyskania ostatecznego poglądu na świat” (znajduje się on w niniejszym wydaniu [zob. *Dodatek*, s. 143 i nast. – uwaga redakcji]; a także w wydaniu angielskim) charakteryzującego metafizykę jaskrawo niezgodnie z zasadami filozofii marksistowskiej. Nie pomogły też spore ustępy (w rozdziałach III i IV) o materializmie dialektycznym, zapewne dlatego, że były referujące, a nie

gloryfikujące. Taki neutralny stosunek do rozmaitych systemów filozoficznych był zresztą czymś charakterystycznym dla Ajdukiewicza; jeszcze wróć do tej kwestii. R. Ingarden opowiadał nam (tj. swoim studentom) taką oto historyjkę z 1939 r. Otóż kiedy Armia Czerwona zajęła Lwów we wrześniu 1939 r., Ajdukiewicz, by iść z duchem czasu, jak to określił Ingarden, rozpoczął na swoim seminarium czytanie znanej książki Lenina *Materializm a empiriokrytycyzm*. A że traktował ją, jak każde dzieło filozoficzne, tj. krytycznie tam, gdzie na to zasługiwała, po tygodniu został przeniesiony na wydział medyczny jako wykładowca filozofii. I tam pozostał do zajęcia Lwowa przez Niemców w 1941 roku.

Nie wiem, jak *Zagadnienia i kierunki filozofii* funkcjonowały w latach 1949-1956. Podejrzewam, że mimo ograniczeń, można ją było nabyć na bazarach. Na pewno była czytana i wykorzystywana, również przez marksistów. Znacznie na przykład wpłynęła na treść dwóch podręczników, mianowicie A. Schaffa do teorii poznania i W. Krajewskiego do ontologii, popularnych w końcu lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych. W szczególności, sposób układu materiału był w zasadzie zgodny ze strukturą książki Ajdukiewicza. Dzięki temu były one znacznie lepsze od tego, co w zakresie wstępów do filozofii marksistowskiej opublikowano w latach 1968-1989, a także i później. Niewykluczone, że magazyny księgarskie posiadały jeszcze jakieś zapasy książki Ajdukiewicza wtedy, gdy ją kupiłem w jednym z krakowskich antykwariatów. Tym chyba można tłumaczyć fakt, że w wielu przypadkach można było nabyć jej zupełnie nowiutkie egzemplarze.

Szaniawski w swoim wstępie do II wydania powiada tak (s. 5/6):

„Nie potrafię odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nie nastąpiło wznowienie tej książki wówczas, gdy było już ono możliwe. Za życia Autora wymagałoby to zapewne przeróbek, na które nie miał czasu (zawsze udoskonalał swoje teksty), później rzecz poszła w zapomnienie – jak dalece niezasłużone, można ocenić dzisiaj, gdy drugie wydanie *Zagadnień i kierunków filozofii* dociera do rąk czytelnika.”

Wydanie drugie rozeszło się błyskawicznie i według mojej wiedzy w dalszym ciągu jest wykorzystywane jako pomoc dla studentów zapoznających się z filozofią, a także jako jedna z lektur w ramach przedmiotu „Wstęp do filozofii”, nawet gdy jest wykładany na studiach filozoficznych. Trudno więc dzisiaj powiedzieć, że rzecz poszła w zapomnienie, ale na pewno jej zapomnienie byłoby niezasłużone, także dzisiaj.

Jaki jest charakter tej książki i jakie są jej walory? To pierwsze zostało wyraźnie powiedziane przez samego Ajdukiewicza w przedmowie.

Napisał *Zagadnienia i kierunki filozofii* jako „przegląd najważniejszych zagadnień zaliczanych zgodnie z tradycją do tzw. teorii poznania i metafizyki” wraz z zarysem proponowanych rozwiązań w historii filozofii i tokiem myśli do nich prowadzących, a także polemik pomiędzy przedstawicielami poszczególnych stanowisk. Autor pomyślał tę książkę nie jako podręcznik dla zaawansowanych, ale też nie jako, jak to określił „najodpowiedniejsze wprowadzenie do zagadnień filozoficznych”. Z tych powodów wykład został świadomie potraktowany jako pewien kompromis pomiędzy wymogiem przystępności a postulatami ścisłości. Zaraz na początku czytelnik zostaje lojalnie uprzedzony, że szereg spraw mogło być potraktowanych głębiej. Te wyjaśnienia są tak podsumowane:

„Najlepsze usługi odda książka niniejsza na poziomie średnim. Będzie więc mogła służyć jako podręcznik lub repetytorium przede wszystkim osobom, które przez lekturę lub wykłady otarły się już nieco o filozofię. Czytelnikom takim pozwoli znaleźć dla zagadnień i kierunków filozofii mniej więcej uchwytnie sformułowanie, pozwoli je jakoś uporządkować i znaleźć związki między nimi. Być może, że pozwoli nadto niejednemu wyrobić sobie zdanie w różnych kwestiach filozoficznych.”

Po 35 latach funkcjonowania książki Ajdukiewicza w polskiej kulturze intelektualnej Szaniawski tak ją scharakteryzował (jw. s. 5, s. 16):

„Pisana była z zamiarem, by uprzystępnąć problematykę filozoficzną ludziom, którzy się nią specjalnie nie zajmują. Czytelnikom takim Autor pragnął pomóc w zrozumieniu zagadnień i stanowisk filozoficznych, oddzielonych od potocznych form wypowiedzania myśli barierą swoistej terminologii. Nie zwracał się więc, pisząc swą książeczkę do kolegów-filozofów, nie chodziło mu o jeszcze jeden podręcznik akademicki. Pragnął trafić do szerokiego kręgu ludzi stawiających sobie pytania o charakterze filozoficznym i próbujących po amatorsku znaleźć na nie odpowiedzi. Zrezygnował w tym celu z wymogów maksymalnej ścisłości, do których w swoim piarstwie profesjonalnym przywiązywał najwyższą wagę. [...].

*Zagadnienia i kierunki filozofii* realizują postulat uściślenia i systematyzacji pytań filozoficznych – na poziomie popularyzacji. Nie jest przecież ta książka podręcznikiem akademickim. Jej Autor wyraźnie się zastrzega, by nie była za taki uważana. Lektura jej stawia jednak czytelnikowi wymagania, z których Autor nie zdawał sobie, być może, sprawy. Za najważniejsze uważał bowiem dokładne powiedzenie tego, co zamierzał powiedzieć, w związku z tym nie dbał już szczególnie o lekkość stylu,

o urozmaicenie wywodu, o łatwą składnię. Jego tekst jest dostępny dla każdego, kto zechce podjąć wysiłek zrozumienia. Nie jest to jednak *philosophy without tears*.”

Jest rzeczą niezwykle ryzykowną zakreślać z góry krąg odbiorców książki takiej jak *Zagadnienia i kierunki filozofii*. Jej recepcja pokazała, że znalazła ich bardzo różnych. I całkowicie początkujących, jak niżej podpisany. I bardziej zaawansowanych, jak ci, którzy już uczestniczyli w jakichś zajęciach z filozofii jako przedmiotu pobocznego lub wreszcie, jak ci, którzy studiują filozofię jako przedmiot główny. Nie ma też wątpliwości, że sięgają po nią również „koledzy-filozofowie”, nawet z tytułem profesorskim (żeby znowu powołać się na własne doświadczenie) dla przypomnienia sobie lub odświeżenia tego lub owego. Na pewno nie jest to książka *without tears*, tj. nie wymagająca wysiłku czy, jeśli ktoś woli, zrozumiała sama przez się. Niekoniecznie trzeba ronić łzy przy jej lekturze, ale czytanie wymaga maksymalnego skupienia. I bardzo dobrze, bo jesteśmy zalewani masą filozoficznej tandety, kuszącej tytułami w rodzaju *Widok znikąd*, *Na ścieżkach prawdy* czy *Europejski podręcznik filozofii*, a nie zawierających zbyt wiele rzetelnej treści.

Powaga w podejściu do filozofii oraz precyzja i jasność wypowiedzi są niewątpliwymi zaletami książki Ajdukiewicza. Dobrym tego wyrazem są oceny na rynku brytyjskim, bardzo wymagającym, a także wielce sceptycznym wobec produktów z zewnątrz. Dwa lata po wydaniu z 1973 r. (w tłumaczeniu H. Skolimowskiego i A. Quintona), pojawiła się popularna edycja w miękkiej okładce, co jest znakiem, że książka zdobyła uznanie. Do dziś jest ceniona i często polecana studentom uniwersytetów na Wyspach Brytyjskich. A. C. Whiteley napisał w recenzji w *Philosophical Quarterly*:

„Jest to książka wprowadzająca, nastawiona na zaznajomienia czytelnika bardziej z głównymi pytaniami filozofii niż z odpowiedziami na nie, zasadniczo bez argumentowania na rzecz jakiegoś rozwiązania. Własne poglądy autora są zawsze w tle. Praca potężnego i ścisłego umysłu ujawnia się na tych stronach. Ajdukiewicz pisze z najwyższą jasnością i precyzją. Nie tylko jest łatwy do zrozumienia, ale także bardzo udatnie ukazuje dane argumentacje lub koncepcje. Czyni to w kilku zdaniach, z prostotą, ale w sposób niepowierzchowny. Gdy sam argumentuje, czyni to bardzo przekonująco, a dzięki temu może adekwatnie przedstawić koncepcje, których sam nie podziela. [...]. Angielskie wstępy do filozofii często zbyt koncentrują się na własnej tradycji i jej kłopotach. Niniejsza książka ma tę

zaletę, że jest mniej wyspiarska w jej punkcie widzenia i uwydatnia takie ważne nurty kontynentalne, jak materializm dialektyczny i fenomenologia.”

Whiteley podkreślił dwie sprawy. Po pierwsze, to, iż Ajdukiewicz napisał wstęp bardziej uniwersalny niż typowe brytyjskie wprowadzenie do filozofii, unikając charakterystycznego anglosaskiego ograniczenia własną tradycją. Brytyjski recenzent zapewne nie wiedział, że było to najzupełniej świadome, gdyż Ajdukiewicz realizował w ten sposób postulat K. Twardowskiego, swego nauczyciela: nie ograniczajmy się do jednej i tylko jednej tradycji filozoficznej. Było to dla niego tak oczywiste, że zapewne nie widział potrzeby podkreślenia tego w jakiś specjalny sposób. Druga kwestia jest bardziej delikatna. Whiteley wskazał na neutralność Ajdukiewicza względem rozmaitych sporów filozoficznych oraz na to, że własne opinie Ajdukiewicza znajdują się zawsze „w tle”. Skolimowski i Quinton, tj. tłumacze porównywali *Zagadnienia i kierunki filozofii* z głośną książką B. Russella *Zagadnienia filozofii*, wydaną po raz pierwszy w 1912 r., potem wielokrotnie wznawianą i tłumaczoną na wiele języków (w tym dwukrotnie na język polski), znajdując rzecz polskiego autora jako mniej osobistą z jednej strony, a bardziej poważną z drugiej.

Filozofowi jednak trudno powstrzymać się od wyrażania własnych poglądów, nawet we wstępnym opracowaniu zagadnień filozoficznych. Chociaż Ajdukiewicz starał się być neutralny, to w niejednej kwestii ujawniał swoje poglądy i sympatie. I tak zdecydowanie zalecał analityczny sposób filozofowania, w szczególności wyjaśnienia pojęciowe. Zdecydowanie opowiedział się za traktowaniem filozofii jako nauki i nie ukrywał sympatii do pozytywizmu i sejentyzmu. Bronił klasycznej definicji prawdy, krytykował sceptycyzm, argumentował na rzecz empiryzmu umiarkowanego i realizmu. Porównując część poświęconą teorii poznania z tą dotyczącą metafizyki, łatwo dojść do wniosku, że to właśnie epistemologia była dla niego podstawową dyscypliną filozoficzną. Kończąc część pierwszą, stwierdził: „W znacznej mierze są dociekania metafizyczne wysnuwaniem z takich lub innych poglądów epistemologicznych wniosków o tym, jaka jest rzeczywistość naprawdę.” W jednej kwestii *Zagadnienia i kierunki filozoficzny* stały się źródłem niemal klasycznym, przynajmniej w Polsce, mianowicie w sprawie tzw. antyirracjonalizmu (rozdział III, [ostatni paragraf](#)). Przekonania racjonalne (antyirracjonalne, tj. takie, które nie są irracjonalne) scharakteryzował jako takie, które są intersubiektywnie sprawdzalne i intersubiektywnie komunikowalne. Wskazał też na pozytywną społeczną rolę przekonań racjonalnych, na przykład

w kształtowaniu ogólnego poglądu na świat (ten fragment został, jak już wspomniałem usunięty) oraz na niebezpieczeństwo irracjonalnych. Miało to miejsce cztery lata po zakończeniu straszliwej wojny wywołanej przez fanatyków światopoglądu zdecydowanie irracjonalnego i na progu okresu zdominowanego w Polsce przez inną ideologię, też niezbyt racjonalną. Jakiś irracjonalizm jest zawsze obecny w ludzkim myśleniu. Bywa groźny lub nie, poważny, gdy wpływa na decyzje polityczne, lub groteskowy, gdy powstrzymuje od witania się przez próg, ale nigdy nie można go lekceważyć. Zwykle przejawia się mętniactwem i bezkrytycznym akceptowaniem tezy, którym brakuje należytego uzasadnienia. To, co Ajdukiewicz napisał w końcowym fragmencie rozdziału III, winno być przemyślane przez każdego. Także obecnie, gdy jesteśmy adresatami niezliczonych komunikatów, których intencją jest wpływanie na nasze wybory i domaganie się aprobaty produktów „lepszych niż inne lub zwykłe”, nie tylko dóbr codziennego użytku, ale także kulturowych czy ideowych.

Wskazując na zalety niniejszej książki, trzeba jednak stale pamiętać, że ukazała się przeszło pół wieku temu. Filozofia, aczkolwiek uchodzi za coś w miarę stabilnego i żywiącego się ciągle tym samym zakresem problemów i rozwiązań, zmieniła się przez ten czas na tyle znacząco, że *Zagadnienia i kierunki filozofii* nie mogą uchodzić za słowo ostatnie, nawet w perspektywie wprowadzającej. Pojawiły się nowe koncepcje prawdy, wiele stało się w teorii percepcji, odżył empiryzm skrajny (między innymi za sprawą samego Ajdukiewicza, który później zmienił swe poglądy w sprawie genezy poznania), inaczej pojmowany jest realizm, teoria chaosu odcisnęła swe piętno na rozważaniach o determinizmie czy też modele umysłu i tzw. problem psychofizyczny znajdują się dzisiaj pod przemożnym wpływem informatyki teoretycznej i wyników w sztucznej inteligencji, by wymienić tylko kilka spraw. Należy więc konfrontować niegdysiejszy stan filozofii z tym, jak wygląda ona teraz. Niemniej jednak, standard precyzji wykładu Ajdukiewicza i jego przedstawienie doktryn tradycyjnych, ciągle przecież stanowiących odniesienie do teraźniejszości, nadal stanowią wzorzec aktualny.

Kazimierz Ajdukiewicz urodził się 12 grudnia 1890 r. w Tarnopolu. Studiował filozofię w Uniwersytecie Lwowskim, jak już wspomniałem, jego nauczycielem był Twardowski. Uczestniczył w I wojnie światowej, a potem w wojnie polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej w latach 1919-1920. Habilitował się w 1920 r. W latach 1921-1926 był docentem w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, a w latach 1926-1928

– profesorem w Uniwersytecie Warszawskim. W 1928 r. został profesorem filozofii we Lwowie. Po II wojnie światowej został profesorem Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu; był też rektorem tej uczelni w latach 1948-1952. W 1955 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie objął katedrę logiki w tamtejszym uniwersytecie. Był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk. W 1960 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 12 kwietnia 1963 r. w Warszawie. Zajmował się przede wszystkim teorią poznania, logiką, filozofią języka i metodologią nauk.

Ajdukiewicz był jednym z najwybitniejszych filozofów w całej historii myśli polskiej. Jako uczony zdobył szerokie uznanie międzynarodowe. Był też wybitnym nauczycielem. Przykładał wielką wagę do wykładania oraz pisania podręczników. Wspomniane *Główne kierunki filozofii w wyjątkach z dzieł ich klasycznych przedstawicieli. Teoria poznania, logika, metafizyka* stały się pierwszym z nich. Potem przyszły *Główne zasady metodologii nauk i logiki* (1928), *Logiczne podstawy nauczania* (1934), *Propedeutyka filozofii dla liceów ogólnokształcących* (1938; wyd. 5 ukazało się w 1950 r.; warto przypomnieć, że specjalna edycja tej książki została wydana przez Sekcję Wydawniczą działającą przy wojsku polskim we Włoszech pod koniec II wojny światowej), *niniejsza książka* (1949), *Zarys logiki* (1952, to właśnie o tym podręczniku miałem nie najlepsze, aczkolwiek nieuzasadnione wspomnienie) i pośmiertnie wydana *Logika pragmatyczna* (1965). W gruncie rzeczy tylko jedna książka Ajdukiewicza nie była podręcznikiem, mianowicie rozprawa habilitacyjna *Z metodologii nauk dedukcyjnych* (1921). Pokazuje to, jak wielką wagę przywiązywał do nauczania filozofii na każdym poziomie od licealnego, poprzez skierowane do czytelnika wykształconego ogólnie, do studiującego filozofię jako przedmiot podstawowy. *Zagadnienia i kierunki filozofii*, aczkolwiek adresowane do wykształconego ogółu, służyły wszystkim. I niech służą dalej. I niech pokazują, jak kiedyś pojmowano wykształcenie filozoficzne. Pora, by stosowne standardy powróciły, na przekór rozmaitym ciemnym siłom, które ciągle blokują powrót filozofii do szkół średnich z coraz wyraźniejszą szkodą dla umysłowej kultury Polaków.

Jan Woleński

## *Przedmowa*

W książeczce niniejszej znajdzie czytelnik przegląd najważniejszych zagadnień zaliczanych zgodnie z tradycją do tzw. teorii poznania oraz metafizyki. Znajdzie w niej również przegląd najczęściej spotykanych w dziejach filozofii sposobów rozwiązywania tych zagadnień, a więc przegląd tzw. kierunków filozoficznych z dziedziny teorii poznania i metafizyki. Obok suchego przedstawienia samych tez, charakteryzujących różne kierunki, czyli tzw. stanowiska filozoficzne, naszkicowany jest też, w większości wypadków, tok myśli, który prowadził do tych stanowisk, streszczona bywa też niekiedy polemika, jaką toczyli ze sobą przedstawiciele zwalczających się kierunków.

Gdy przystąpiłem do pisania, nie miałem zamiaru napisać osobnej książki. Książeczka ta powstała w sposób następujący: Przed laty dwudziestu pięciu ogłosiłem pt. *Główne kierunki filozofii* wypisy filozoficzne i poprzedziłem je *Wstępem*, zawierającym przegląd zagadnień i kierunków filozoficznych, które ilustrowane były następnie przez teksty różnych autorów zawarte w wypisach. Opracowując obecnie nowe wydanie wspomnianych wypisów, przyszedłem do przekonania, że *Wstęp* ów trzeba napisać na nowo. Przystąpiłem zatem do nowej redakcji owego *Wstępu*. Nowa ta redakcja rozrosła się jednak do rozmiarów zbyt dużych, by mogła pomieścić się w jednym tomie z *Wypisami*. Wyłoniła się więc myśl, by ów *Wstęp* wydać w postaci osobnej książeczki. Taka jest geneza tomiku, który obecnie oddany zostaje do rąk czytelników.

Sposobem powstania niniejszej książeczki tłumaczy się też jej charakter. Przede wszystkim nie jest to podręcznik dla zaawansowanych, w którym by autor nie liczył się ze względami na przystępność wykładu i pisał na najwyższym poziomie, na jaki go stać. Wprost przeciwnie, pisząc tę książeczkę, unikałem zbyt głęboko sięgających analiz i nie starałem się o osiągnięcie całkowitej rzeczowej jasności wykładu, którą musiałoby się opłacić rezygnacją z jego przystępności. Znajdą się więc w tekście często wypowiedzi, których sens nie jest dostatecznie sprecyzowany dla tego, kto

w tym względzie stawia wysokie wymagania, ale których niewystarczające pogłębienie interpretacyjne nie będzie raziło przeciętnego czytelnika. Piszę to m.in. w tym celu, aby nie powstało nieporozumienie, jakobym sformułowania zawarte w tej książce uważał za ostateczne i takie, których bym bardziej sprecyzować nie potrafił.

Nie jest też niniejsza książeczka najodpowiedniejszym wprowadzeniem do zagadnień filozoficznych. Jest pisana zbyt zwięźle i nie są wykorzystane wszystkie środki dość sugestywnego przedstawienia problematów i ich rozwiązań. Najwłaściwszym wprowadzeniem do zagadnień filozoficznych jest zawsze lektura monografii, opracowujących dokładnie poszczególne zagadnienia. Sądzę jednak, że i ta książeczka w połączeniu z lekturą *Wypisów filozoficznych*, które niebawem mają być wydane, będzie mogła z powodzeniem spełnić rolę takiego „pierwszego wprowadzenia”.

Najlepsze usługi odda książka niniejsza na poziomie średnim. Będzie więc mogła służyć jako podręcznik lub repetytorium przede wszystkim osobom, które przez lekturę lub wykłady otarły się już nieco o filozofię. Czytelnikom takim pozwoli znaleźć dla zagadnień i kierunków filozofii mniej więcej uchwytnie sformułowanie, pozwoli je jakoś uporządkować i znaleźć związki między nimi. Być może, że pozwoli ponadto niejednemu wyrobić sobie zdanie w różnych kwestiach filozoficznych.

Mam nadzieję, że mimo wskazanych już wyżej i innych swych braków wypełnią niniejsze *Zagadnienia i kierunki* poważną lukę w naszej literaturze filozoficznej. Brak w niej niemal zupełny ksiązek, które by w sposób systematyczny przedstawiały całokształt zagadnień teorii poznania i metafizyki. Rolę tę spełniały wyczerpane już dawno przekłady „wstępów do filozofii”, pisanych przez autorów niemieckich na przełomie XIX i XX wieku. *Wstępy* te zbyt wiele pozostawiały do życzenia pod względem pogłębienia analizy sensu referowanych przez się twierdzeń filozofów. Praca niniejsza, mimo kompromisów dyktowanych względami na przystępność i na szczupłość miejsca, stara się wyjaśnić znaczenie słów, których używali filozofowie przy wykładzie swoich doktryn. Dlatego oddając ją w ręce czytelnika, ufam, że będzie mu ona pożyteczna.

Lipiec 1948 r.

*Kazimierz Ajdukiewicz*

# WSTĘP

## TEORIA POZNANIA I METAFIZYKA ORAZ POZOSTAŁE NAUKI FILOZOFICZNE

Co to jest filozofia? Pytanie to łatwo postawić, ale wcale niełatwo na nie odpowiedzieć. Wyraz *filozofia* posiada bowiem długą bardzo historię i w różnych okresach co innego wyrazem tym nazywano. Nigdy przy tym znaczenie wyrazu *filozofia* nie sprecyzowało się i nie ustaliło do tego stopnia, by można było podać jednoznaczne tego wyrazu określenie, na które większość równocześnie żyjących wyraziłaby swą zgodę.

Wyraz *filozofia* narodził się w starożytnej Grecji. Etymologicznie wyróżnić można w nim dwa składniki:  $\phi\lambda\epsilon\omega$  (*fileo*) = *miłuję, dążę* i  $\sigma\phi\iota\alpha$  (*sofia*) = *mądrość, wiedza*. Pierwotnie też dla Greków znaczył wyraz *filozofia* tyle, co *umiłowanie mądrości* lub *dążenie do wiedzy*. Zgodnie z tym pierwotnym znaczeniem nazywano *filozofią* wszelkie badanie naukowe. Pierwotnie więc wyraz *filozofia* oznaczał to samo co wyraz *nauka*. Z biegiem czasu, gdy w miarę postępu zakres wiedzy począł ogarniać coraz szersze kręgi i gdy wskutek tego opanowanie całokształtu wiedzy zaczęło przekraczać pojemność umysłu jednego człowieka, doszło do specjalizacji nauk i od wspólnego niegdyś pnia jednej i uniwersalnej pierwotnie nauki – nazywanej *filozofią* – zaczęły odrywać się poszczególne nauki, które otrzymywały odrębną nazwę i których już nie podciągano pod wspólne niegdyś dla wszelkich badań naukowych miano *filozofii*. Od wspólnego niegdyś trzonu – uniwersalnej nauki – zaczęły się odrywać specjalności, które historycznie później powstały i rozwinęły się, a więc nauki przyrodnicze, matematyka, historia itd., w obrębie zaś macierzystego pnia badań naukowych pozostały i zachowały pierwotną nazwę *filozofii* te dociekania, które bądź uprawiano już na szeroką skalę w zaraniu myśli europejskiej, a więc w okresie poprzedzającym specjalizację badań naukowych, bądź też powstały później, ale z tymi najwcześniejszymi dociekaniami ściśle się wiązały.

Do niedawna mianem *filozofii* zaopatrywano następujące dyscypliny: metafizykę, teorię poznania, logikę, psychologię, etykę, estetykę. W chwili obecnej dokonał się lub dokonuje dalszy proces specjalizacji nauk

i odrywają się lub też już się oderwały od filozofii niektóre z wymienionych powyżej dyscyplin. Związek z filozofią pragnie zerwać psychologia współczesna, czując się bliższą biologii lub socjologii niż pozostałych nauk filozoficznych. Zrywa również z filozofią logika współczesna, która uważa się w pewnych swych częściach za ściślej związaną z matematyką niż z resztą swych dotychczasowych *filozoficznych* towarzyszy. Także i etyka, o ile się ją pojmuje jako naukę o moralności, nie zaś jako wykład pewnej moralności, podobnie jak estetyka wykazują tendencje odśrodkowe. Jedyne wiernymi macierzy filozoficznej okazują się metafizyka i teoria poznania, jak również tzw. etyka normatywna, pragnąca pouczać o tym, co dobre, a co złe. Tym dwu pierwszym, najbardziej rdzennym naukom filozoficznym poświęcone będą dalsze rozdziały tej książki. Zapoznamy się w nich z bogatą problematyką tych nauk.